

Sygn. akt **V Ca 3574/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Podedworny
Sędziowie:	SO Joanna Wiśniewska-Sadomska SR del. Radosław Kopeć (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Żurad-Roś

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. P.

przeciwko K. M. i A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt II C 2411/13

1. oddała obie apelacje;

2. zasądza od K. M. i A. B. na rzecz P. P. kwoty po 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. V Ca 3574/15

UZASADNIENIE

Powód P. P. wniósł o zasądzenie od pozwanych K. M. i A. B. kwot po 18.994,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, po 4.964,90 zł tytułem odsetek za opóźnienie do dnia 30 listopada 2012 r. oraz kwot po 3.350,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 2.400 zł. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 11 lutego 2008 r. zawarł ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. umowę sprzedaży akcji, natomiast w dniu 4 marca 2008 r. powód i dłużnik zawarli Aneks nr (...) do umowy sprzedaży akcji, zmieniając przedmiot umowy poprzez zwiększenie ich liczby oraz ceny. W treści aneksu zawarto porozumienie, iż poręczycielami zapłaty ceny są Z. R., T. R. oraz A. B., które to osoby złożyły pod aneksem podpisy potwierdzając poręczenie – do 1/3 ceny każdy z nich. Podał, że w dniu 26 marca 2009 r. zawarł porozumienie w sprawie spłaty

zobowiązania, mocą którego ustalono nowe terminy i wysokość należnych świadczeń, porozumienie zostało poręczone przez K. M., A. B., Z. R. oraz T. R. – do wysokości 1/4 zobowiązania przez każdego z nich. Wskazał, że porozumienie zostało podpisane przez powoda, dłużnika oraz poręczycieli. Nadto, podniósł, że poza umową poręczenia ustalono drugi sposób zabezpieczenia – umowę blokady, która została zawarta w dniu 3 kwietnia 2008 r. Powód z uwagi na fakt, iż nie uzyskał należności w ustalonych terminach zdecydował się na realizację zabezpieczenia z umowy blokady – dokonał sprzedaży akcji, zaś kwotę uzyskaną z tego tytułu zaliczył na poczet należności głównej dłużnika. Wskazał, że powyższe nie zaspokoilo w całości zobowiązania dłużnika względem niego. Podniósł również, że w dniu 7 lipca 2011 r. została ogłoszona upadłość obejmująca likwidację majątku dłużnika. Na skutek zgłoszenia wierzytelności, powód uzyskał kolejną sumę tytułem należności. Wskazał, że wierzytelność względem poręczycieli była przedmiotem kilku postępowań sądowych, jednakże pozwami je inicjującymi nie zostały objęte wszystkie należne na podstawie przedmiotowej umowy kwoty, wobec czego koniecznym było wystąpienie z przedmiotowym pozwem (pozew – k. 1-11).

W odpowiedzi na pozew pozwany K. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Pozwany wskazał, że kwestionuje w całości zasadność pozwu. Odnosząc się do umowy blokady podał, że cena sprzedaży akcji była rażąco niska i nastąpiła na rzecz tego samego nabywcy w krótkich odstępach czasu. Wskazał, że w istocie pierwsza transza została sprzedana po cenie zbliżonej do ceny zakupu przez dłużnika tj. po 2,50 zł za akcję, to druga znacznie większa transza została sprzedana po cenie 0,23 zł, zaś powód nie wyjaśnił z jakich względów sprzedaż nastąpiła w dwóch transzach i jaki był powód ponad dziesięciokrotnego spadku ceny jednej akcji w przeciągu dwóch dni, a nadto nie zostało wyjaśnione z jakich względów cena akcji w 2008 r. wzrosła w ciągu 22 dni z 1,80 zł na 2,80 zł. Podniósł, że możliwym jest, że chodziło w istocie o fakt, że akcje serii (...) były akcjami uprzywilejowanymi co do głosu i zawsze były sprzedawane po cenie wielokrotnie wyższej aniżeli cena akcji na okaziciela, których akcjonariusze mieli pierwszeństwo w zakupie. Dodał, iż zasadnym jest wywiedzenie wniosku, że chodziło o przejęcie kontroli jak najmniejszym kosztem bez straty uprzywilejowania. Podniesiono, że gdyby powód prawidłowo sprzedał akcje uzyskałby cenę znacznie przewyższającą jego roszczenie wobec dłużnika. Wskazano, że sprzedaż akcji na rzecz brata powoda po cenie rażąco zaniżonej potwierdza działanie powoda niezgodnie z zasadami współżycia społecznego oraz z przekroczeniem zakresu pełnomocnictwa, co oznacza, że powód skorzystał z uprawnień wynikającego z umowy blokady z pokrzywdzeniem dla dłużników. Mając powyższe na uwadze pozwany podniósł zarzut wyrządzenia szkody dłużnikowi (...) Sp. z o. o. w wysokości 3.158.500 zł, która to należność winna być potrącona z należnością powoda względem spółki z tytułu zapłaty ceny za sprzedane akcje, wobec powyższego wierzytelność względem pozwanego zostaje w całości umorzona. Odnosząc się natomiast do zakresu poręczenia zgodnie z porozumieniem z dnia 26 marca 2009 r. wskazał, że powód dokonał jego błędnej interpretacji, bowiem z brzmienia zapisów umowy wynika, że zakres poręczenia nie obejmował świadczeń ubocznych, w tym odsetek umownych co do zapłaty których zobowiązany był jedynie dłużnik główny. Wskazano, że poręczenie było wtórnym zabezpieczeniem wobec umowy blokady. Wskazano, że zawarte porozumienie nie wprowadza zmian do umowy i nie zawiera zapisu, który uchylałby poręczenie trzech wspólników spółki dokonane uprzednio. Pozwany wskazał nadto, że pismem z dnia 8 października 2012 r. uchylił się od skutków prawnych oświadczenia zawartego w porozumieniu, albowiem zaistniał istotny błąd, gdyż pozwany nie brał udziału ani w zawieraniu umowy ani w uwzględnianiu treści projektu porozumienia. Wskazano, że pozwany został wprowadzony w błąd, bowiem był przeświadczony o tym, że łączny poziom zabezpieczenia udzielonego przez czterech poręczycieli dotyczy 1/4 kwoty zadłużenia, a zatem kwoty 665.000 zł. Podał, że działał pod wpływem błędu zarówno co do szczegółów transakcji, jak i oczekiwanego poziomu odpowiedzialności. Wskazał ponadto, że przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXIV C 907/12 toczy się postępowanie między tymi samymi stronami, dotyczące części tej samej należności (odpowiedź na pozew – k. 252-259).

W odpowiedzi na pozew pozwany A. B. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu stanowiska również podniósł, że w niniejszej sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, bowiem Sąd Okręgowy w Krakowie, a potem Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie I ACA 141/14 w całości przesądził zobowiązanie powoda względem pozwanego A. B. wynikające z zawartego porozumienia. Odnosząc się do zakresu poręczenia pozwany A. B. przyłączył się do stanowiska pozwanego K. M. wyrażonego w niniejszej sprawie (odpowiedź na pozew – k. 365-369).

W piśmie z dnia 16 stycznia 2015 r. powód zanegował twierdzenia pozwanych co do zarzutu powagi rzeczy osądzonej (pismo – k. 464-466).

Dnia 9 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy wydał postanowienie, którym oddalił zarzut pozwanych powagi rzeczy osądzonej (postanowienie – k. 547).

Wyrokiem z dnia 14 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, sygn. akt II C 2411/13, zasądził od każdego z pozwanych na rzecz powoda kwotę 23.958,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 18.994,02 zł od dnia 1 grudnia do dnia zapłaty, a także kwotę 3.350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok – k. 563).

Sąd ten wydał powyższe rozstrzygnięcie w oparciu o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

W dniu 11 lutego 2008 r. została zawarta umowa sprzedaży akcji pomiędzy powodem P. P. a spółką (...) Sp. z o. o. z siedzibą w K.. Na mocy ww. umowy powód sprzedał spółce 1.150.000 imiennych uprzywilejowanych akcji serii (...) o wartości nominalnej 1.0 zł każda spółki (...) S.A. z siedzibą w K. (obecnie (...) S.A.) za cenę 2.070.000 zł, tj. po 1,80 zł za każdą akcję. Strony tej umowy ustaliły sposób zapłaty ceny sprzedaży określony w § 3 pkt 2.

W dniu 4 marca 2008 r. zawarty został Aneks nr (...) do ww. umowy, z którego wynikało, że dochodzi do sprzedaży 2.050.000 akcji imiennych uprzywilejowanych o wartości nominalnej 1.0 zł każda za łączną cenę 5.740.000 zł, po 2,80 zł za każdą akcję. Wynikający z przedmiotowego aneksu dług spółki (...) z tytułu zapłaty ceny akcji został poręczony przez Z. R., T. R. i A. B. – przez każdego do 1/3 ceny sprzedaży.

W dniu 26 marca 2009 r. zostało zawarte pomiędzy powodem a spółką (...) porozumienie w sprawie spłaty zobowiązania. Strony ustaliły, że spółka (...) jest zobowiązana do zapłaty na rzecz P. P. kwoty 2.660.000 zł z tytułu pozostałej części sprzedaży akcji oraz kwoty 180.000 zł tytułem odsetek. Strony ustaliły, że spłata nastąpi w ratach: 200.000 zł do dnia 10 kwietnia 2009 r., 100.000 zł do dnia 20 maja 2009 r., 2.460.000 zł do dnia 31 grudnia 2009 r. oraz kwota 80.000 zł z tytułu odsetek do dnia 30 czerwca 2010 r. Wynikający z przedmiotowego porozumienia dług spółki zgodnie z pkt. 6 został poręczony przez Z. R., T. R., A. B. i K. M. – przez każdego do 1/4 zobowiązania. W pkt. 7 ustalono, że powyższe poręczenie stanowi poręczenie w rozumieniu art. 876 i następných k.c. Porozumienie zostało podpisane przez powoda, dłużnika oraz poręczycieli. Pod porozumieniem podpisali się: P. P. jako zbywca, B. K. jako prezes zarządu spółki oraz poręczyciele

W dniu 3 kwietnia 2008 r. zawarta została umowa o ustanowienie blokady na papierach wartościowych pomiędzy P. P. a spółką (...). Strony postanowiły, że w celu zabezpieczenia wierzytelności opiewających na łączną kwotę 3.820.000 zł z tytułu umowy sprzedaży akcji zawartej pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem z dnia 11 lutego 2008 r., zmienionej aneksem z dnia 4 marca 2008 r. oraz aneksem z dnia 1 kwietnia 2008 r. ustanowiona zostanie blokada na papierach wartościowych Umowa blokady obejmowała rachunek papierów wartościowych dłużnika w (...) S. A. obejmując 1.600.000 sztuk akcji imiennych uprzywilejowanych serii (...). W § 3 umowy postanowiono, że dłużnik udziela wierzycielowi nieodwołalnego pełnomocnictwa do sprzedaży całości lub części zablokowanych akcji oraz zaliczenia uzyskanych w ten sposób środków pieniężnych na poczet niespłaconej i wymagalnej wierzytelności. W wypadku, o którym mowa powyżej, akcje, będące przedmiotem blokady nie mogą być zbywane po cenie niższej od kursu notowań spółki (...) S.A. w K. na (...) w W. z dnia wykonania zlecenia wierzyciela dotyczącego sprzedaży całości lub części akcji będących przedmiotem blokady.

Do dnia 31 grudnia 2010 r. spółka nie zapłaciła powodowi kwoty 2.460.000 zł wskazanej w punkcie 4b porozumienia z dnia 2009 r.

W dniu 22 marca 2011 r. powód P. P., wykonując swoje prawa wynikające z umowy blokady, sprzedał 1.600.000 akcji – 50.000 akcji przy cenie za 1 akcję 2,50 zł i łącznej cenie 125.000 zł. W dniu 24 marca 2011 r. powód sprzedał 1.550.000 akcji za cenę 0,23 zł za 1 akcję, przy łącznej cenie 356.500 zł, łącznie 481.500 zł Ceny akcji były zgodne z notowaniami na (...) – 0,23 zł za jedną akcję. Zobowiązanie dłużnika zostało pomniejszone do kwoty 1.978,500 zł.

W dniu 7 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia postanowieniem wydanym w sprawie o sygn. akt VIII GU 22/11/S ogłosił upadłość dłużnika, obejmującą likwidację jego majątku. W toku postępowania powód zgłosił wierzytelności, które zostały uznane przez syndyka, w wyniku czego powód uzyskał w dniu 30 listopada 2012 r. kwotę 4.023,92 zł.

Wierzytelność powoda względem pozwanych poręczycieli była przedmiotem postępowań sądowych.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie wyrokiem z dnia 8 września 2012 r. w sprawie o sygn. akt II C 41/11 uwzględnił powództwo przeciwko K. M. o zapłatę kwoty 20.000 zł. Wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 r. w sprawie V Ca 733/13 oddalono apelację pozwanego. Powyższa kwota została zasądzona tytułem poręczenia odsetek kapitałowych w łącznej kwocie 80.000 zł – zobowiązanie pozwanego ograniczało się do 1/4, czyli 20.000 zł.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie wyrokiem z dnia 27 września 2012 r. w sprawie o sygn. akt II C 1149/10 uwzględnił powództwo przeciwko A. B. o zapłatę kwoty 20.000 zł. Wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2013 r. w sprawie V Ca 546/13 oddalono apelację pozwanego. Powyższa kwota została zasądzona tytułem poręczenia odsetek kapitałowych w łącznej kwocie 80.000 zł z terminem płatności do dnia 30 czerwca 2010 r. – zobowiązanie pozwanego ograniczało się do 1/4, czyli 20.000 zł.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 29 lipca 2014 r. w sprawie XXIV C 907/12 uwzględnił powództwo przeciwko K. M. o zapłatę kwoty 474.625,00 zł, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Powód dochodził kwoty 659.780,20 zł, w tym kwoty 2.460.000 zł pomniejszonej o kwotę 481.500 zł uzyskaną ze sprzedaży akcji oraz pomniejszoną o kwotę 80.000 zł z uwzględnieniem zakresu poręczenia, a zatem tytułem należności głównej dochodził kwoty 474.625 zł.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 7 czerwca 2013 r. w sprawie o sygn. I C 1652/12 uwzględnił powództwo przeciwko A. B. o zapłatę kwoty 659.780,20 zł. Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie I ACa 141/14 zmienił ww. wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 576.376,09 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Powództwo obejmowało m.in. należność główną w kwocie 2.460,000 zł pomniejszoną o kwotę 481.500 zł uzyskaną ze sprzedaży akcji oraz o kwotę 80.000 zł z uwzględnieniem zakresu poręczenia, a zatem tytułem należności głównej obejmowało kwotę 474.625 zł.

Na skutek uzyskania należności ze sprzedaży akcji, sumy uzyskanej od syndyka oraz ww. postępowań, należność główna spółki względem powoda wynikająca z umowy stanowiła kwotę 75.976,08 zł, zaś odpowiedzialność każdego z poręczycieli ograniczona została do kwoty 18.994,02 zł. Pozostała wierzytelność tytułem należności głównej w kwocie 80.000 zł zgodnie z zawartym porozumieniem była płatna do dnia 31 grudnia 2010 r., natomiast wpłata kwoty 4.023,92 zł została dokonana w dniu 30 listopada 2012 r.

W dniu 8 października 2012 r. K. M. sporządził pismo skierowane do P. P., w którym poinformował, że na podstawie art. 84 k.c. cofa oświadczenie woli zawarte w porozumieniu z dnia 26 marca 2009 r. dotyczące poręczenia, wskazując na działanie pod wpływem błędu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, że istotę sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie stanowiło zarówno istnienie, jak i wysokość zobowiązania, wynikającego z umowy poręczenia. Pozwani nie kwestionowali przy tym długu spółki (...) oraz faktu niewywiązania się przez spółkę ze zobowiązania względem powoda. Jednocześnie z uwagi na postępowania sądowe, które toczyły się między stronami pozwani zgłosili zarzut powagi rzeczy osądzonej. Odnosząc się do tego zarzutu Sąd I instancji wskazał, że kwestia ta została prawomocnie rozstrzygnięta postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2015 r. Z uwagi zaś na fakt, że postępowanie toczące się przed Sądem Okręgowym w Warszawie dotyczyło wprawdzie należności wynikającej z tożsamego poręczenia, jednak innej jej części, Sąd uznał, iż brak było podstaw do zawieszenia niniejszego postępowania w stosunku do K. M. do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy, gdyż wyrok ten nie w żadnej mierze nie byłby wiążący dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej Sąd Rejonowy podkreślił,

wobec zgłoszonego zarzutu powagi rzeczy osądzonej, iż koniecznym było dopuszczenie dokumentów znajdujących się w aktach ww. sprawy celem ustalenia zakresu dochodzonego w tamtej sprawie roszczenia. Z uwagi na fakt, że powód w stosunku do pozwanych wywodzi żądanie oparte na tym samym stosunku prawnym oraz podstawie faktycznej, Sąd doszedł do przekonania, iż brak było podstaw do rozpoznania sprawy przeciwko pozwanemu K. M. w odrębnym postępowaniu.

Dalej Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 876 § 1 i 2 k.c. wskazał, że przez umowę poręczenia poręczyciel zobowiązuje się względem wierzyciela wykonać zobowiązanie na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał. Oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie. W myśl art. 879 § 1 k.c. o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika.

W przedmiotowej sprawie wierzytelność spółki względem powoda została poręczona przez pozwanych na mocy zawartego w dniu 26 marca 2009 r. porozumienia. Zdaniem Sądu Rejonowego intencją stron było poręczenie całości wierzytelności, co wynika z brzmienia zapisów umowy. Umowa wykreowała zatem 4 stosunki poręczenia, na mocy których każdy z poręczycieli poręczył zapłatę całego zobowiązania, a nie łącznie wszyscy do jego czwartą część. Z treści umowy i następnie zawartego aneksu do umowy jednoznacznie, zdaniem Sądu Rejonowego, wynika, że poręczenie dotyczyło całości ceny za akcje, każdy z poręczycieli odpowiedzialny był natomiast za zapłatę przez dłużnika 1/4 części zobowiązania. Taki sposób regulacji poręczenia świadczy tylko o tym, że poręczyciele chcieli wyeliminować swoją solidarność, wskazując ułamkową część długu, za którą każdy z poręczycieli będzie odpowiedzialny w sytuacji, gdy dłużnik swojego zobowiązania nie zapłaci. Nie ma prawnych przeszkód, aby w taki sposób uregulować zabezpieczenie, jakim w tym wypadku stało się poręczenie. Sąd I instancji wskazał, że zdaniem doktryny i orzecznictwa dopuszczalne jest ograniczenie poręczenia np. do składnika majątku, z którego poręczyciel będzie ponosił odpowiedzialność, czy też do czasu, w którym jest zobowiązany świadczyć za niesolidnego dłużnika, możliwe jest zatem i ograniczenie wysokości długu, czy też części długu, za który odpowiedzialny będzie poręczyciel. Takie rozumowanie potwierdza też orzeczenie Sądu Najwyższego z 22 maja 2003 r. (II CKN 95/01, LEX 688670), z którego wynika, że poręczenie może objąć całość długu jak i jego część. W tej sprawie zabezpieczenie bez wątpienia dotyczyło całości wierzytelności przysługującej powodowi, jednak każdy z poręczycieli odpowiedzialny był za 1/4 niespłaconej przez dłużnika części. Każdy z poręczycieli: A. B., Z. R., T. R. i K. M. odpowiadał za inną, swoją 1/4 długu, o czym świadczy zapis umowy – przez każdego „do 1/4 zobowiązania”.

Sąd Rejonowy wskazał przy tym, iż pozwani bezpodstawnie wskazują, że poręczenie obejmowało jedynie należność główną, skupiając się w zarzutach na kwestii czy obciążało ich również zobowiązanie dotyczące odsetek, bowiem w niniejszej sprawie powód dochodzi roszczenia wynikającego właśnie z należności głównej, zaś roszczenie dotyczące odsetek kapitałowych objęte było zakresem innych postępowań sądowych toczących się między stronami.

Odnosząc się natomiast do podnoszonej przez pozwanego K. M. kwestii uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia złożonego w treści porozumienia z powołaniem się na istotny błąd, Sąd Rejonowy uznał ten zarzut za chybiony, zaś złożone oświadczenie za bezskuteczne. Wskazał, że uprawnienie pozwanego do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli wygasło na mocy art. 88 § 2 k.c. najdalej w dniu 9 grudnia 2011 r., w dniu 9 grudnia 2010 r. bowiem złożył sprzeciw od nakazu zapłaty w sprawie II C 41/11 (vide uzasadnienie wyroku – k. 42). Uznać należy, że co najmniej od dnia 9 grudnia 2010 r. pozwany znał zakres poręczenia. Od tego czasu biegł roczny termin na ewentualne uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Wobec powyższego pismo z dnia 8 października 2012 r. nie mogło wywołać pożądaných skutków. Sąd wskazał ponadto, że nie sposób uznać, iż zaistniały przesłanki wskazane w treści art. 84 k.c., warunkujące możliwość uznania, że pozwany złożył oświadczenie woli o poręczeniu pod wpływem błędu. W punkcie 6 porozumienia wprost wskazano, że pozwany poręcza za zapłatę pozostałej części ceny sprzedaży do 1/4 zobowiązania. Pozwany podpisał się pod treścią porozumienia w miejscu przeznaczonym dla poręczyciela, a także złożył swój podpis przy napisanych odręcznie adnotacjach „do 1/4 zobowiązania”. Pozwany więc musiał zapoznać się z treścią adnotacji. Jej zapis nie budził jego wątpliwości - zaakceptował jej treść składając podpis. Z adnotacji wynika, że poręczyciele poręczają do 1/4 zobowiązania. Skoro w poręczeniu chodziło o poręczenie za zobowiązania spółki, każdy z nich poręczył do 1/4 całości zobowiązania. Zobowiązanie zostało przy tym zdefiniowane w początku punktu szóstego porozumienia.

Niewiarygodne były zatem zeznania pozwanego co do odmiennego rozumienia poręczenia. Również, co Sąd podkreślił – w toku postępowania w sprawie II C 41/11 pozwany nie zgłaszał ww. zarzutu.

Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanego K. M. dotyczącego realizacji przez powoda umowy blokady, a to rażąco zaniżonej ceny sprzedaży akcji, przez co wyrządzona została spółce szkoda, Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie nie istnieje przysługujące spółce roszczenie podnoszone przez pozwanego. Powód zrealizował sprzedaż akcji zgodnie z udzielonym mu pełnomocnictwem zawartym w umowie ustanowienia blokady na papierach wartościowych z dnia 3 kwietnia 2008 r., zgodnie z którym akcje nie mogły być zbywane po cenie niższej od kursu notowań akcji Spółki na (...) w W. z dnia wykonania zlecenia sprzedaży akcji objętych blokadą. Powód dokonał sprzedaży akcji objętych blokadą po cenie kursu notowań i nie naruszył żadnych postanowień wynikających z umowy, czy też pełnomocnictwa. W ocenie Sądu Rejonowego niewątpliwym jest, że dokonał czynności, do której był umocowany. Przy czym podkreślenia wymaga, iż podnoszony zarzut naruszenia przez powoda zasad współzycia społecznego poprzez dokonywanie transakcji z bratem był chybiony. W ocenie Sądu I instancji powyższa okoliczność w żadnej mierze nie mogła mieć wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanego. Sąd wskazał, że w istocie zakres odpowiedzialności pozwanego jest limitowany wysokością długu spółki wobec powoda objętego poręczeniem. O ile czynność prawna w postaci zbycia akcji uprzywilejowanych własności spółki na rzecz brata pozwanego byłaby nieważna (art. 58 k.c.), to skutkiem tej czynności byłby brak skutków obligacyjnych, także w zakresie zmniejszenia wysokości długu pozwanego wobec powoda z tytułu poręczenia. W świetle powyższego okoliczność nieważności czynności powoda z bratem jest irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieskuteczność prawna czynności zbycia akcji przez powoda na rzecz jego brata nie ma wpływu na zmniejszenie wysokości odpowiedzialności cywilnej pozwanego (brak skutku rzeczowego czynności powoda nie zmniejszałby wysokości długu Współpraca wobec powoda). W tym kontekście fakt związków rodzinnych między stronami umów sprzedaży akcji Sąd uznał za nieistotny. Czynność ta wpływała oczywiście na uprawnienia korporacyjne akcjonariuszy (w tym przez nabywającego prawa do akcji brata powoda) i nie pozostawała w sprzeczności z interesami dłużnika podstawowego tj. spółki oraz pozwanego, jako poręczyciela jej długu. Gdyby jednak czynność ta była prawnie bezskuteczna, obowiązkiem pozwanego było wykazanie tej okoliczności. Niezasadnym należy uznać zarzut pozwanego, że sprzedaż akcji naruszała zasady obrotu akcjami imiennymi i nie pozostawała w zgodzie z postanowieniami pełnomocnictwa, a i fakt jej dokonania wywołał szkody polegającej na nieuzyskaniu wyższej ceny sprzedaży akcji w ramach węzła pełnomocnictwa i leżącego u jej podstaw zlecenia. Podkreślenia przy tym wymaga, że u podstaw pełnomocnictwa powoda leżało nie tylko zapewnienie ochrony interesów spółki inwestycyjnej (dłużnika powoda) ale przede wszystkim ochrony interesów powoda – pozyskanie środków dla zaspokojenia własnej wiarygodności, które nie zostały przez spółkę zaspokojone.

Sąd Rejonowy wskazał, że z umowy wynikało wprost za jaką cenę pełnomocnik - powód ma prawo zbyć akcje spółki. P. P. dokonał sprzedaży prawidłowo, tzn. przy zastosowaniu ceny określonej w umowie – ceny wynikającej z notowania spółki na (...). Cenę z umowy blokady należało potraktować jako cenę minimalną, czyli wartość giełdowa akcji była to kwota najniższa, za jaką akcja mogła zostać sprzedana. Bez znaczenia pozostaje dla rozstrzygnięcia faktyczna wartość akcji, bowiem pełnomocnik mógł je sprzedać po cenie minimalnej, a uzyskaną kwotę zaliczyć na poczet długu. Ponieważ jednak uzyskana za akcje należność nie wystarczyła do pokrycia całego zobowiązania spółki (...) względem powoda zasadne stało się skorzystanie z przepisów porozumienia o poręczeniu, skoro sama dłużna spółka nie spełniła świadczenia na rzecz wierzyciela. Dług po stronie spółki (...) nadal istniał, zaś poręczyciele - pozwani mieli obowiązek spełnić zobowiązanie za dłużnika.

Wszystkie zatem podnoszone przez pozwanych zarzuty Sąd Rejonowy uznał za bezzasadne.

Sąd Rejonowy ustalając wysokość należnej powodowi kwoty dochodzonej niniejszym pozwem wskazał, że na mocy zawartego w dniu 26 marca 2009 r. porozumienia dłużnik zobowiązał się do zapłaty na rzecz P. P. kwoty 2.660.000 zł z tytułu pozostałej części sprzedaży akcji oraz kwoty 180.000 zł tytułem odsetek. Strony ustaliły, że spłata nastąpi w ratach: 200.000 zł do dnia 10 kwietnia 2009 roku, 100.000 zł do dnia 20 maja 2009 roku, 2.460.000 zł do dnia 31 grudnia 2009 roku oraz kwota 80.000 zł z tytułu odsetek do dnia 30 czerwca 2010 roku. Kwota 2.460.000 zł uległa zmniejszeniu w związku z wykonaniem przez powoda uprawnienia sprzedaży akcji o kwotę 481.500 zł, a zatem zobowiązanie zostało pomniejszone do kwoty 1.978,500 zł. Przed Sądem Okręgowym w Warszawie oraz Sądem

Okręgowym w Krakowie powód dochodził kwot po 474.625,00 zł stanowiących po 1/4 zobowiązania w łącznej kwocie 1.898,500 zł spółki względem powoda. A zatem pozostałe 80.000 zł (1/4 – 20.000 zł) jako niezaspokojone przez spółkę w żadnej mierze, dochodzone w niniejszej sprawie stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia Sądu. Następnie powód na skutek zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym uzyskał w dniu 30 listopada 2012 r. kwotę 4.023,92 zł. Pozostała należność główna spółki względem powoda wynikająca z umowy stanowiła zatem kwotę 75.976,08 zł, zaś odpowiedzialność każdego z poręczycieli ograniczona została do kwoty 18.994,02 zł (1/4). Pozostała wierzytelność tytułem należności głównej w kwocie 80.000 zł zgodnie z zawartym porozumieniem była płatna do dnia 31 grudnia 2010 r., natomiast wpłata kwoty 4.023,92 zł została dokonana w dniu 30 listopada 2012 r. W związku z powyższym od dnia 1 stycznia 2011 r. powodowi należne są odsetki za opóźnienie zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Zaś z uwagi na częściowe zaspokojenie powoda przez syndyka - za okres od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 30 listopada 2012 r. od kwoty 20.000 zł, zaś za okres od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty od kwoty 18.994,02 zł. Przy czym odsetki za okres od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 30 listopada 2012 r. od kwoty 20.000 zł stanowią kwotę 4.964,90 zł. Łącznie zatem od każdego pozwanego należało zasądzić kwotę 23.958,92 zł z ustawowymi odsetkami od liczonych od kwoty 18.994,02 od dnia 1 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty.

Wobec powyższych rozważań Sąd Rejonowy uznał roszczenie w całości za zasadne, w związku z powyższym, na podstawie zawartego porozumienia oraz treści art. 876 § 1 k.c. oraz 897 § 1 k.c. orzekł jak w punktach I i III sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok w całości apelacją zaskarżył pozwany K. M. oraz pozwany A. B..

W apelacjach pozwani zarzucili naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. poprzez zaniechanie odrzucenia pozwu i rozpoznanie sprawy pomimo, że o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jeszcze się toczy (nieprawomocnie osądzona w I Instancji), a w konsekwencji nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt. 3 k.p.c.,
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i wybiórczą ocenę materiału zgromadzonego w sprawie a także poprzez błędne ustalenia faktyczne i przyjęcie, iż powód w niniejszej sprawie dochodził roszczenia wynikającego z należności głównej, gdy tymczasem de facto dochodził roszczenia z tytułu odsetek umownych,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego oraz obowiązującymi przepisami prawa poprzez przyjęcie, iż dochodzona przedmiotowym pozwem kwota, wchodzi w zakres (...) i tym samym w zakres odpowiedzialności kontraktowej poręczycieli.

Mając na względzie ww. zarzuty pozwany wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu, ewentualnie o uchylenie wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojej apelacji pozwani podkreślili, że w przedmiotowej sprawie oraz w sprawach toczących się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. XXIV C 907/12 i przed Sądem Okręgowym w Krakowie pod sygn. I C 1652/12 zachodzi tożsamość stron, tożsamość faktyczna i prawna rozstrzygnięcia. Pozwani podkreślili, że w ww. procesach przed Sądami Okręgowymi zasądzona została na rzecz powoda jedynie kwota po 474.625 zł. Wskazali, że kwota 20.000 zł, a o której zasądzenia powód wystąpił w niniejszym procesie, winna być zarachowana jako częściowa spłata (...). Pozwani podkreślili również, że nie mogą odpowiadać za całość zobowiązania dłużnika głównego, a więc obejmującego również odsetki kapitałowe. Nadmienili, że powód na żadnym etapie postępowania przed Sądami Okręgowymi nie wskazał Sądowi, by dochodził roszczenia częściowego i że o roszczenie pozostałe wytoczy osobne

powództwo. Chociażby z tego powodu w ocenie pozwanych należy uznać, że Sądy Okręgowe rozpoznały sprawę o całość zadłużenia pozwanych.

Powód w odpowiedzi na każdą z apelacji wniósł o ich oddalenie i zasądzenie od pozwanych zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Apelacje pozwanych koncentrowały się na zarzucie naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. poprzez zaniechanie odrzucenia pozwu i rozpoznanie sprawy, pomimo że o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa została już prawomocnie osądzona.

Uprzedzając merytoryczną ocenę podniesionego zarzutu należało w pierwszej kolejności wyjaśnić, czy Sąd Okręgowy był w ogóle uprawniony do badania tego zarzutu.

Podkreślić bowiem trzeba, że Sąd I instancji w dniu 9 kwietnia 2015 r. wydał postanowienie, którym oddalił zarzut pozwanych powagi rzeczy osądzonej. Zatem należy odpowiedzieć na pytanie czy badanie powagi rzeczy osądzonej przez sąd odwoławczy jest w tym wypadku dopuszczalne.

W ocenie Sądu Okręgowego na powyższe pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej z kilku względów.

Kwestię ustosunkowania się przez sąd do dwóch rodzajów zarzutów procesowych zgłaszanych w postępowaniu reguluje art. 222 k.p.c. Zgodnie z jego treścią oddalając zarzuty, których uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu, sąd wyda oddzielne postanowienie i może wstrzymać dalsze rozpoznanie sprawy, aż do uprawomocnienia się tego postanowienia. Oddalenie innych zarzutów formalnych sąd stwierdza w uzasadnieniu orzeczenia kończącego postępowanie, przytaczając powody rozstrzygnięcia.

Zatem art. 222 k.p.c. nakłada na sąd obowiązek wydania oddzielnego postanowienia w razie oddalenia zarzutu, którego uwzględnienie uzasadniałoby odrzucenie pozwu, np. zarzutu powagi rzeczy osądzonej.

Sąd Rejonowy wprowadził takie postanowienie wydał w dniu 9 kwietnia 2015 r., lecz dotknięte ono było kilkoma uchybieniami.

Po pierwsze zastrzeżenia budzi sformułowanie sentencji postanowienia. Sąd Rejonowy powinien „odmówić odrzucenia pozwu” zamiast „oddalić zarzut powagi rzeczy osądzonej”. Odpowiadałoby to wówczas dyspozycji art. 394 § 1 pkt. 1 k.p.c. w którym wprost wskazano postanowienie o odmowie odrzucenia pozwu. Nie wymieniono tam natomiast postanowień oddalających zarzuty formalne, których uwzględnienie uzasadnia odrzucenie pozwu. Brak uwzględnienia takiego zarzutu, jego oddalenie, jest tylko przesłanką uzasadniającą wydanie postanowienia o odmowie odrzucenia pozwu. Jest to jednak kwestia wadliwa, albowiem istotnym jest, iż z postanowienia z dnia 9 kwietnia 2015 r. wynikała bezzasadność odrzucenia pozwu.

Po drugie postanowienie z dnia 9 kwietnia 2015 r. wydane zostało po zamknięciu rozprawy na posiedzeniu wyznaczonym na publikację orzeczenia. Z art. 326 § 2 k.p.c. wynika, że stawiennictwo stron na takim posiedzeniu nie jest obowiązkowe. Tymczasem z protokołu z dnia 9 kwietnia 2015 r. wynika, że na posiedzeniu stawił się tylko powód. Pozwani nie mogli zatem wiedzieć, że postanowienie takie zostało wydane i je skutecznie zaskarżyć. O otwarciu biegu terminu na złożenie zażalenia, względnie wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia, można mówić tylko, jeżeli strona została prawidłowo zawiadomiona o terminie posiedzenia, na którym doszło do wydania postanowienia. Pozwani mogli być tymczasem przekonani, że na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 2015 r. wydane zostanie orzeczenie kończące, nie zaś postanowienie oddalające zarzut formalny. Na marginesie warto wskazać, że z protokołu z dnia 9 kwietnia 2015 r. wynika, że Sąd I instancji postanowienie o oddaleniu zarzutu powagi rzeczy osądzonej wydał przed otwarciem zamkniętej rozprawy na nowo. W tym stanie rzeczy nie można mówić, iż orzeczenie, którym

Sąd Rejonowy odmówił odrzucenia pozwu było prawomocne. Przemawiało to za rozpoznaniem przez Sąd Okręgowy zarzutu powagi rzeczy osądzonej, który został podniesiony w apelacji.

Po trzecie Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że nawet prawomocne oddalenie wniosku o odrzucenie pozwu z powodu powagi rzeczy osądzonej nie sprzeciwia się badaniu tego zarzutu przez sąd odwoławczy. Wszak ponowne orzekanie o tym samym roszczeniu pomiędzy tymi samymi stronami stanowi uchybienie prowadzące do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 3 k.p.c. Zgodnie zaś z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd z urzędu bierze pod uwagę nieważność postępowania. Racjonalna wykładnia przepisów o mocy wiążącej orzeczeń wymaga jej ograniczenia w odniesieniu do wad, które sąd powinien uwzględnić z urzędu (podobnie SN w wyroku z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 405/08, Legalis nr 232739 oraz w orzeczeniu z dnia 3 grudnia 1949 r., C 1544/49, PiP 1950, Nr 10).

Reasumując, z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy był uprawniony i wręcz zobowiązany do rozpatrzenia zarzutu powagi rzeczy osądzonej, pomimo wydania przez Sąd Rejonowy postanowienia z dnia 9 kwietnia 2015 r. o oddaleniu tegoż zarzutu.

Brak uzasadnienia postanowienia z dnia 9 kwietnia 2015 r. skutkowało zarazem koniecznością poczynienia przez Sąd II instancji dodatkowych ustaleń faktycznych. Brak bowiem wystarczających ustaleń faktycznych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które umożliwiałyby rozstrzygnięcie podniesionego zarzutu powagi rzeczy osądzonej. Podzielając zatem poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne należało uzupełnić je o następujące kwestie:

W trakcie postępowania przez Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa prowadzonego pod sygn. II C 41/11 pozwany K. M. podniósł, że poręczenie nie obejmowało odsetek kapitałowych. W odpowiedzi na ten zarzut powód potrzymał prezentowane stanowisko w sprawie. W piśmie z dnia 8 kwietnia 2011 r. powód zgłosił żądanie ewentualne polegające na zasądzeniu kwoty 20.000 zł tytułem należności głównej, zamiast tytułem odsetek kapitałowych. Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 8 września 2012 r. uwzględnił żądanie zasadnicze i nie orzekł o żądaniu ewentualnym (dowód: wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 41-47, 50-51, pismo – k. 52 i nast. akt II C 41/11).

W trakcie postępowania przez Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa prowadzonego pod sygn. II C 1149/10 pozwany A. B. podniósł, że poręczenie nie obejmowało odsetek kapitałowych. W odpowiedzi na zarzut powód potrzymał stanowisko w sprawie. W piśmie z dnia 4 maja 2011 r. powód zgłosił żądanie ewentualne polegające na zasądzeniu kwoty 20.000 zł tytułem należności głównej, zamiast tytułem odsetek kapitałowych. Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 27 września 2012 r. uwzględnił żądanie zasadnicze i nie orzekł o żądaniu ewentualnym (dowód: wyrok wraz z uzasadnieniem – k. 54-62, 65-72, pismo – k. 101 i nast. akt II C 1149/10).

Sąd Najwyższy oddalił skargi kasacyjne powoda i pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 141/14 (dowód: wyrok – k. 596-609).

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 stycznia 2017 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 lipca 2014 r. wydanego w sprawie o sygn. akt XXIV C 907/12 (dowód: teczka znajdująca się w 3 tomie akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uzupełnił na podstawie dokumentów, których wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu i stron, znajdujących się w aktach sprawy niniejszej i w aktach spraw Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie o sygn. II C 41/11 i II C 1149/10.

Odnośnie pozostałych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji poczynił je prawidłowo. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Okręgowy podziela je i uznaje za własne, godząc się także w pełni z wyprowadzonymi na ich podstawie wnioskami i oceną prawną.

Jeżeli zaś chodzi o zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. skutkujący nieważnością postępowania, to zarzut ten należało uznać za bezzasadny.

Z art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. wynika, że sąd odrzuci pozew jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa została już prawomocnie osądzona. W takim bowiem wypadku istnieje powaga rzeczy osądzonej (res iudicata – por. art. 366 k.p.c.), a jak już wyżej wskazano ponowne orzekanie o tym samym roszczeniu pomiędzy tymi samymi stronami stanowi uchybienie prowadzące do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt. 3 k.p.c. Jednak nieważność postępowania w sprawie nie zachodzi.

Zgodnie z art. 366 k.p.c. wyrok prawomocny korzysta z powagi rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Przepis ten zakłada przedmiotową i podmiotową tożsamość dwóch orzeczeń i dopiero kumulacja tych elementów pozwala na stwierdzenie, że doszło do powtórnego wydania orzeczenia w tej samej sprawie (por. np. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2007 r., I CSK 479/06, Legalis nr 158041).

Jeżeli chodzi o podmiotowy zakres powagi rzeczy osądzonej to jest on stosunkowo łatwy do określenia. W tym bowiem zakresie powaga rzeczy osądzonej obejmuje podmioty występujące w zakończonym postępowaniu i ich ewentualnych następców prawnych.

Natomiast, jeżeli chodzi o przedmiotowy zakres powagi rzeczy osądzonej to wymaga on bliższego wyjaśnienia. Powaga rzeczy osądzonej w tym zakresie obejmuje roszczenie jedynie w takim zakresie, w jakim było ono przedmiotem żądania pozwu i rozstrzygnięcia sądu. Odrzucenie pozwu z uwagi na prawomocne osądzenie sprawy może nastąpić jedynie w wypadku stwierdzenia przez sąd, że powód dochodzi ponownie tego samego roszczenia, o którym już prawomocnie orzeczono. Trzeba podkreślić, że w wypadku, w którym wydany wcześniej wyrok uwzględniał w całości żądanie pozwu, nie jest wykluczona ocena, że rozstrzygnięcie to obejmowało jedynie część roszczenia. Ocena tożsamości roszczenia (roszczeń) na gruncie art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. obejmuje faktycznie porównanie roszczenia uwzględnionego, które obejmuje prawomocność materialna wyroku i roszczenia dochodzonego później, które ma charakter jedynie roszczenia procesowego. Z tego punktu widzenia istotne jest zbadanie jego podstawy przytoczonej przez powoda (por. postanowienie SN z dnia 20 marca 2009 r., II CSK 595/08, Legalis nr 222488).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę sprawy niniejszej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok nie narusza powagi rzeczy osądzonej.

Pozwani w swoich apelacjach o analogicznej treści wywodzili, że Sąd Rejonowy w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. orzekł o roszczeniu, które było już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. XXIV C 907/12, następnie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie o sygn. I ACa 703/15 jeżeli chodzi o pozwanego K. M. i które było już przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie o sygn. I C 1652/12, następnie przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie o sygn. I ACa 141/13 jeżeli chodzi o pozwanego A. B.. W ww. sprawach Sądy Okręgowe i Apelacyjne miały bowiem orzekać o całości zadłużenia pozwanych wobec powoda, a wynikającego z faktu poręczenia za dług (...) sp. z o.o. na mocy porozumienia z dnia 26 marca 2009 r. Pozwani podkreślali, że na żadnym etapie postępowania w ww. sprawach powód nie wskazywał, aby dochodził roszczenia częściowego.

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Przede wszystkim należy wskazać, iż podstawą roszczeń powoda miało być porozumienie zawarte w dniu 26 marca 2009 r. pomiędzy powodem i spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą w K.. Zgodnie z tym porozumieniem spółka miała zobowiązać się do zapłaty następujących należności: kwoty 200.000 zł tytułem należności głównej z terminem płatności do dnia 10 kwietnia 2009 r., kwoty 100.000 zł tytułem odsetek z terminem płatności do dnia 20 maja 2009 r., kwoty 2.460.000 zł tytułem należności głównej z terminem płatności do dnia 31 grudnia 2010 r. i kwoty 80.000 zł tytułem odsetek z terminem płatności do dnia 30 czerwca 2010 r. Powód wskazywał, że pozwani poręczyli zapłatę powyższych kwot do wysokości 1/4 zobowiązania każdy z nich. Dla oceny zarzutu powagi rzeczy osądzonej bez znaczenia pozostaje na obecną chwilę kwestie związane z zakresem poręczenia.

Powód w uzasadnieniu pozwu jednoznacznie zaś wskazał, że kwot po 18.994,02 zł wraz z odsetkami za opóźnienie dochodził od każdego z pozwanych tytułem części należności głównej. Należność ta miała stanowić część kwoty 2.460.000 zł będącej należnością główną z terminem płatności do dnia 31 grudnia 2010 r., która została pomniejszona z kilku względów. Po pierwsze z uwagi na sprzedaż akcji tytułem zabezpieczenia w kwocie 481.500 zł, którą to kwotę powód zaliczył na poczet ww. należności głównej. Po drugie z uwagi na to, że kolejna część należności głównej w kwocie 1.898.500 zł była przedmiotem postępowań przed Sądami Okręgowymi. Po trzecie z uwagi na częściowe zaspokojenie powoda w postępowaniu upadłościowym dłużnej spółki w kwocie 4.023,92 zł. W każdym razie nie może budzić wątpliwości, że kwota dochodzona w niniejszym postępowaniu stanowiła część należności głównej. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że to strona powodowa określa żądanie oddane pod rozstrzygnięcie sądu.

Natomiast analiza pozwów złożonych przez powoda w sprawach o sygn. XXIV C 907/12 oraz o sygn. I C 1652/12 pozwala stwierdzić, że powód w każdym z tych postępowań wprawdzie również dochodził należności głównej stanowiącej część kwoty 2.460.000 zł będącej należnością główną z terminem płatności do dnia 31 grudnia 2010 r. (a zatem kwoty z której pochodziła należność dochodzona w sprawie niniejszej), lecz w innym zakresie. Nie można zgodzić się z pozwanymi, którzy w swoich apelacjach twierdzili, że powód na żadnym etapie ww. postępowań nie wskazał, że dochodzi roszczenia częściowego. Z uzasadnienia pozwów wynika bowiem okoliczność wprost przeciwna. Powód klarownie i przejrzyście objaśnił w uzasadnieniu pozwów, że ww. pozwami dochodził od pozwanych po 1/4 kwoty 1.898.500 zł stanowiącej część kwoty 2.460.000 zł będącej należnością główną z terminem płatności do dnia 31 grudnia 2010 r., lecz pomniejszonej o kwotę 80.000 zł dochodzoną w innych postępowaniach oraz o kwotę 481.500 zł, którą to kwotę powód uzyskał ze sprzedaży akcji i zaliczył na poczet ww. należności głównej. Stosowne wyliczenie wysokości roszczenia powód przedstawił również w załącznikach do pozwu (np. k. 129 akt XXIV C 907/12). Kwota 80.000 zł dochodzona w innych postępowaniach stanowi właśnie kwotę będącą przedmiotem postępowania niniejszego. Podkreślić trzeba, że Sądy Okręgowe, przy uwzględnieniu wyroku reformatoryjnego Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zasądziły od pozwanych kwotę po 474.625 zł stanowiącą 1/4 kwoty 1.898.500 zł, tj. kwoty stanowiącej część należności głównej, lecz już pomniejszonej m.in. o kwotę 80.000 zł, z której to kwoty powód dochodził swoich roszczeń od pozwanych w sprawie niniejszej. Podsumować zatem należy, że kwoty dochodzone w niniejszym postępowaniu nie były ani przedmiotem żądania w sprawach, które toczyły się przed Sądami Okręgowymi, ani też nie były przedmiotem orzekania w tychże sprawach.

Nie można zatem mówić o naruszeniu powagi rzeczy osądzonej. Brak bowiem tożsamości przedmiotowej roszczeń.

Jednakże, ażeby uwydatnić trafność wyżej zaprezentowanego wyводу należy zwrócić jeszcze uwagę na postępowania, które toczyły się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy#Mokotowa i pewną ważną okoliczność, którą pomijał w swoich wywodach pełnomocnik powoda.

Otóż powód zanim jeszcze wystąpił przeciwko pozwanym do Sądów Okręgowych o zapłatę po 1/4 kwoty 1.898.500 zł stanowiącej część należności głównej, wystąpił wpiery przeciwko pozwanym do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie o zapłatę kwoty po 20.000 zł tytułem poręczenia odsetek kapitałowych. W przypadku obu pozwanych Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa powództwo uwzględnił zasądzając kwoty po 20.000 zł tytułem poręczenia odsetek kapitałowych. Także w obu przypadkach apelacje pozwanych zostały oddalone.

I powyższe nie miałyby żadnego znaczenia, bowiem przedmiotem żądania w sprawie niniejszej jest część należności głównej, zaś przedmiotem żądania w sprawach przed Sądem Rejonowym dla Warszawy#Mokotowa były odsetki kapitałowe. Należy jednak zwrócić uwagę, że w toku ww. spraw toczonych przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa pozwani zakwestionowali zakres swojego poręczenia, a mianowicie, że obejmuje również odsetki kapitałowe. Powód w replice na powyższy zarzut pozwanych wprawdzie podtrzymał stanowisko w sprawie, niemniej zgłosił również żądanie ewentualne – w sprawie o sygn. II C 41/11 pismem z dnia 8 kwietnia 2011 r. (k. 52 i nast. tychże akt), a w sprawie o sygn. II C 1149/10 pismem z dnia 4 maja 2011 r. (k. 101 i nast. tychże akt). W obu pismach powód wskazał, że jeżeli Sąd podzieli stanowisko pozwanych odnośnie zakresu poręczenia, tj. że odsetki kapitałowe nie są objęte poręczeniem, to jako żądanie ewentualne powód podtrzymuje żądanie zasądzenia kwoty 20.000 zł, lecz tytułem

należności głównej, tj. kwoty 2.460.000 zł tytułem należności głównej z terminem płatności do dnia 31 grudnia 2010 r. wynikającej z porozumienia z dnia 26 marca 2009 r.

Tak doktryna jak i judykatura dopuszcza sformułowanie żądania ewentualnego. Polega ono na tym, że powód żąda zasądzenia świadczenia zasadniczego (np. właściciel biblioteki żąda zwrotu wypożyczonych książek), a na wypadek nieuwzględnienia tego żądania żąda zasądzenia innego świadczenia (równowartości książek). Zasadą jest bowiem, że właściciel powinien żądać zwrotu rzeczy (roszczenie windykacyjne). Dopiero gdy rzecz nie może być zwrócona, ponieważ została zniszczona albo zbyta przez dłużnika, właściciel może domagać się zapłaty jej równowartości (zmiana roszczenia windykacyjnego na odszkodowawcze). Jeżeli właściciel domaga się zwrotu rzeczy, a pozwany nie jest w jej posiadaniu, powództwo podlega oddaleniu. Jeżeli zaś właściciel domaga się zapłaty równowartości rzeczy, a rzecz może być zwrócona, ponieważ jest w posiadaniu dłużnika, powództwo o zapłatę podlega oddaleniu. Właściciel może jednak nie wiedzieć, czy dłużnik jest w posiadaniu rzeczy, a ponadto pozwany mógłby zniszczyć rzecz w toku procesu. Niekorzystnym skutkiem takich sytuacji zapobiega sformułowanie żądania pozwu w sposób ewentualny. Podkreślić jednak trzeba, że Sąd orzeka o żądaniu ewentualnym tylko wtedy, gdy oddała żądanie zasadnicze. Jeżeli zaś sąd uwzględnia żądanie zasadnicze, nie orzeka o żądaniu ewentualnym (por. np. postanowienie SN z dnia 20 maja 1987 r., I CZ 55/87, OSNCP 1988 nr 11, poz. 160; A. Góra-Błaszczkowska (red.), Komentarz do art. 187 k.p.c., Legalis).

Należy skonstatować, iż właśnie z uwagi na zgłoszenie żądania ewentualnego w postępowaniach toczonych przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa powód wytaczając powództwa przeciwko pozwanym przed Sądami Okręgowymi o zapłatę części należności głównej, tj. części kwoty 2.460.000 zł z terminem płatności do dnia 31 grudnia 2010 r. ograniczył swoje żądanie o kwotę 80.000 zł. Ta kwota objęta była bowiem żądaniem ewentualnym. Wszak do czasu rozstrzygnięcia spraw zawisłych przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa powód nie mógł wiedzieć czy sądy uwzględnią jego żądanie zasadnicze, tj. żądanie zapłaty odsetek kapitałowych, pozostawiając żądanie ewentualne bez rozpoznania czy też oddała żądanie zasadnicze, a uwzględnione zostanie żądanie ewentualne. Powód, nie ograniczając swojego żądania przed Sądami Okręgowymi, mógł się bowiem narazić na zarzut powagi rzeczy osądzonej w razie uwzględnienia żądania ewentualnego przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa.

Analiza uzasadnień orzeczeń wydanych przez Sąd Rejonowy dla Warszawy#Mokotowa prowadzi jednak do wniosku, że sądy w każdej ze spraw prowadzonych przeciwko pozwanym uwzględniły żądanie zasadnicze, nie orzekając o żądaniu ewentualnym. Brak zatem podstaw, aby w sprawach prowadzonych przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa pod sygn. II C 41/11 i II C 1149/10 oraz w sprawie niniejszej stwierdzić tożsamość przedmiotową roszczeń.

Konsekwencją zaś ograniczenia przez powoda swojego żądania zapłaty należności głównej przed Sądami Okręgowymi o kwotę 80.000 zł, a zarazem nie orzekania przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa o żądaniu ewentualnej tej właśnie kwoty, było wystąpienie przez powoda o jej zapłatę w postępowaniu niniejszym.

Reasumując, brak było podstaw do uwzględnienia zarzutu powagi rzecz osądzonej. Kwoty po 18.994,02 zł stanowiące część należności głównej dochodzone w niniejszym postępowaniu od każdego z pozwanych nie było bowiem przedmiotem orzekania w żadnej ze spraw zawisłych przed sądami powszechnymi. Kwoty te nie były również przedmiotem żądania powoda w sprawach przed Sądami Okręgowymi. Kwoty te były natomiast przedmiotem żądań ewentualnych powoda w sprawach przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa, lecz żądania te wobec uwzględnienia żądania zasadniczego pozostały bez rozpoznania.

Nie można zatem mówić, ażeby Sąd I instancji orzekł w warunkach nieważności postępowania, tj. w warunkach uzasadniających odrzucenie pozwu z uwagi na to, że sprawa została już prawomocnie osądzona. Żądanie zapłaty kwoty po 18.994,02 zł stanowiących część należności głównej nie było bowiem jeszcze przedmiotem orzekania.

Jeżeli zaś chodzi o pozostałe zarzuty to było one ściśle związane z zarzutem naruszenia art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c.

Apelujący zarzucili Sądowi Rejonowemu błędną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego oraz błędne ustalenia faktyczne, wskutek której Sąd błędnie przyjął, iż powód dochodził w niniejszej sprawie roszczenia wynikającego z należności głównej, gdy tymczasem de facto dochodził roszczenia z tytułu odsetek umownych. Zarzut ten był o tyle

niezrozumiały, iż przedmiot żądania w sprawie nie wchodzi w zakres ustaleń faktycznych, ale jest określany przez powoda. Wszak zgodnie z art. 187 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. to powód w pozwie winien dokładnie określić swoje żądanie oraz przytoczyć okoliczności faktyczne uzasadniających żądanie. W kontekście przytoczonego przepisu niezrozumiałym jest zarzucanie Sądowi I instancji błędne ustalenia w zakresie przedmiotu żądania, skoro to nie Sąd określa przedmiot żądania, ale powód. Jeżeli więc powód twierdzi w pozwie, że dochodzi części należności głównej (co zostało już zresztą wyraźnie powiedziane), brak podstaw do przyjmowania, iż powód de facto dochodzi jakiejś innej należności, np. odsetek umownych.

Trzeci zarzut był konsekwencją zarzutu powyższego i pozostawał w nim w ścisłym związku. Pozwani zarzucali, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił, że dochodzona przedmiotowym pozwem kwota wchodzi w zakres (...). Niesłusznie, albowiem co zostało już wyżej wyjaśnione, dochodzona pozwem kwota stanowi właśnie część (...), a zatem część należności głównej.

Mając to wszystko na uwadze stwierdzić należy, że żaden z zarzutów podniesionych przez apelujących nie zasługiwał na uwzględnienie. Odnośnie zaś rozważań Sądu Rejonowego nie zakwestionowanych przez pozwanych, Sąd Okręgowy uznaje je za prawidłowe i należyte osadzone w zebranych materiale dowodowym sprawy i przepisach prawa. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje przedstawione przez Sąd I instancji poglądy oraz ich prawne uzasadnienie i przyjmuje w całości za swoje – nie ma więc tu potrzeby ponownego powielania ich treści, tym bardziej, że zostały szeroko przytoczone w tzw. części historycznej.

Z tych wszystkich względów apelacje obu pozwanych, jako pozbawione uzasadnionych zarzutów, podlegały oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c. Pozwani przegrali sprawę w postępowaniu odwoławczym i dlatego zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. powinni zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika, określone zgodnie ze stawkami wymienionymi w § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r., które znajdzie zastosowanie w sprawie z uwagi na wszczęcie postępowania odwoławczego przed dniem 1 stycznia 2016 r.